

Sygn. akt II Ca 27/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząc: Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak (spr.) Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych Protokolant sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K. (1)

przeciwko A. D., K. B.

o wydanie metalowej wiaty ewentualnie o zapłatę kwoty 2000 złotych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie z dnia 4 października

2013 roku, sygnatura akt I C 163/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda W. K. (1) na rzecz pozwanych A.

D. i K. B. kwoty po 150 (sto pięćdziesiąt) złotych

tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 27/14

UZASADNIENIE

Powód W. K. (1) domagał się pozwem z dnia 1 marca 2012 roku nakazania pozwanym A. D. i K. B., aby wydały mu wiatę metalową zbudowaną z blachy lub zapłaciły mu równowartość w kwocie pieniężnej wynoszącej 2.000 zł oraz wniósł o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 4 października 2013 roku: oddalił powództwo o nakazanie wydania metalowej wiaty (punkt 1), oddalił powództwo o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 2000 zł (punkt 2) i zasądził od W. K. (1) na rzecz A. D. i K. B. kwoty po 308,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3).

Sąd Rejonowy jako podstawę orzeczenia przywołał w jego uzasadnieniu następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 8 lipca 1993 roku, aktem notarialnym sporządzonym przed notariuszem G. T. prowadzącą Kancelarię Notarialną w L., małżeństwo W. K. (2) i J. K. darowali własność należącej do nich zabudowanej nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), o powierzchni 6 arów 53,55 metra, dla której Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział

Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą o numerze (...) – swojemu synowi W. K. (3) udział wynoszący 4/10 części, swojej córce K. B. udział wynoszący 3/10 części oraz swojej wnuczce A. D. udział wynoszący 3/10 części. Współwłasność wskazanej wyżej nieruchomości została częściowo zniesiona między współwłaścicielami na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Lublinie w dniu 9 kwietnia 2010 roku, w sprawie o sygn. akt I Ns 1191/09. W. K. (1), A. D. i K. B. oświadczyli, że byli współwłaścicielami nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), o powierzchni 0,0503 ha, położonej w L. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą o numerze (...), o wartości 150.000 zł, w następujących częściach: K. B. – 3/10 części udziału, A. D. – 3/10 części udziału, W. K. (1) – 4/10 części udziału. W. K. (1), A. D. i K. B. częściowo zniesli współwłasność wskazanej nieruchomości w ten sposób, że przyznali ją na współwłasność K. B. w 1/2 części udziału we współwłasności i A. D. w 1/2 części udziału we współwłasności. A. D. i K. B. zobowiązały się zapłacić solidarnie na rzecz W. K. (1) kwotę 32.000 zł, tytułem spłaty równowartości jego udziału. W. K. (1) wyraził zgodę na postanowienia ugody. W związku z zawartą ugodą, uczestnicy postępowania w sprawie o sygn. akt I Ns 1191/09 wnieśli zgodnie o umorzenie postępowania w sprawie zniesienia współwłasności przedmiotowej nieruchomości, co też Sąd postanowił.

Nieruchomość przy ul. (...) w L. była zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym. Budynek gospodarczy był w złym stanie technicznym, w związku z tym na przełomie 1991/1992 roku W. K. (1), który w tym czasie prowadził działalność gospodarczą na przedmiotowej nieruchomości, wykonał remont budynku, między innymi poprawił jego dach, a przy tym do budynku gospodarczego dobudował wiatę z elementów metalowych o wysokości około 2,5 m w najwyższym miejscu, o wymiarach około 6 m długa i 4 m szeroka – ażeby służyła mu do prac spawalniczych. Wiatę wybudował W. K. (1) za zgodą rodziców, do których w tamtym czasie jeszcze należała nieruchomość; sam zakupił materiały do wybudowania wiaty – arkusze blachy gładkiej i falistej, kątowniki. Kątowniki stanowiące szkielet wiaty, zostały wkopane w grunt i zabetonowane. Kątowniki były przybite gwoźdźmi do murlaty budynku gospodarczego. W. K. (1) wykonał dach z blachy i jedną ścianę od strony ulicy, tył wiaty stanowił mur, który odgradzał przedmiotową działkę od sąsiedniej, wybudowany jeszcze przez poprzedników. Budynek gospodarczy, do którego dostawiona została wiatka jest murowany, posiada fundamenty.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczność i miarodajność nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz na podstawie zeznań powoda W. K. (1), twierdzeń pozwanej K. B., która nie została wprawdzie przesłuchana w charakterze strony, ale wskazała na okoliczności bezsporne.

Sąd Rejonowy uznał, że zeznania powoda W. K. (1), przesłuchanego na okoliczność wybudowania przez niego wiaty metalowej oraz jej obecnego stanu, zasługują na obdarzenie ich wiarygodnością, ponieważ potwierdzają one wnioski wypływające z materiału dowodowego sprawy w postaci dokumentów oraz zasadniczo nie przeczyła im strona pozwana. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd nie obdarzył wiarygodnością zeznań powoda, gdyż jego twierdzenia nie znalazły pokrycia w innych dowodach i stały w sprzeczności w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym niniejszej sprawy. W szczególności Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzenia W. K. (1), że budując przedmiotową wiatę – najpierw zabetonował kątowniki, mające stanowić filary konstrukcji, a dopiero następnie wkopał beton w ziemię, gdyż zdaniem Sądu byłoby to działanie wysoce nielogiczne z punktu widzenia techniki budowlanej i zdrowego rozsądku. W ocenie Sądu Rejonowego, wskazane kątowniki zostały zabetonowane w gruncie, stanowiąc konstrukcję nośną wybudowanej wiaty.

Twierdzenia pozwanej K. B. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w zakresie istotnym dla wydania rozstrzygnięcia, w szczególności co do twierdzeń o okolicznościach zawarcia ugody w sprawie o zniesienie współwłasności i w kwestii braku ustaleń między stronami co do zwrotu przedmiotowej wiaty na rzecz powoda, gdyż znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jak wskazał Sąd Rejonowy powód nie wykazał, podnoszonej przez siebie okoliczności, czynienia dodatkowych ustaleń, poza zawartą ugodą, dotyczących rozebrania metalowej wiaty i zwrócenia jej powodowi.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w zakresie obydwu roszczeń: o wydanie metalowej wiaty oraz ewentualne o zasądzenie kwoty 2000 zł jako jej równowartości, jest bezzasadne.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd powołał się na art. 222 § 1 k.c., zgodnie z którym właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Sąd Rejonowy mając na uwadze ten przepis stwierdził, że powód W. K. (1) nie jest legitymowany czynnie do wystąpienia z powództwem windykacyjnym dotyczącym spornej wiaty, gdyż nie jest jej właścicielem. Prawo własności przedmiotowej wiaty przysługuje pozwanym, które nabyły to prawo wraz z udziałami we współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Lublinie w dniu 9 kwietnia 2010 roku, w sprawie o sygn. akt I Ns 1191/09. Sąd Rejonowy podniósł, że ugoda sądowa jest czynnością procesową powodującą zamierzony przez strony skutek w postaci wyłączenia dalszego postępowania sądowego co do istoty sporu i umorzenia postępowania. Jednocześnie zawarte w treści ugody porozumienie co do istniejącego między stronami stosunku prawnego ma charakter zgodnego oświadczenia woli, a więc czynności prawnej zmierzającej do wywołania skutków w dziedzinie prawa materialnego. Wskazaną ugoda zawartą w sprawie o zniesienie współwłasności W. K. (1), A. D. i K. B. uregulowali między sobą kwestie dotyczące własności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) w ten sposób, że działkę wraz z budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym i dobudowaną do niego wiatą, które stanowiły części składowe nieruchomości, wpisanej do księgi wieczystej o numerze (...) – przyznali na współwłasność K. B. w 1/2 części udziału we współwłasności i A. D. w 1/2 części udziału we współwłasności, natomiast A. D. i K. B. zobowiązały się zapłacić solidarnie na rzecz W. K. (1) kwotę 32.000 zł, tytułem spłaty równowartości jego udziału.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 223 § 2 k.p.c., nakazującym odpowiednie stosowanie przepisu art. 203 § 4 k.p.c., dopuszczalność zawarcia przez strony ugody sądowej podlega kontroli sądu, od której wyniku zależna jest jej skuteczność i wywołuje ona dla konkretnego procesu skutki przewidziane przez prawo procesowe. Ponadto ugoda sądowa wywiera także skutki materialnoprawne, gdyż w wyniku jej zawarcia strony załatwiają sporną między nimi sprawę, likwidując w ten sposób spór między sobą i regulując ich stosunek prawny. Podniesienie przeto zasadnego zarzutu sprawy ugodzonej wywołać musi skutek materialnoprawny w postaci oddalenia powództwa o roszczenie objęte przedmiotowym zakresem ugody. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2000 roku II CKN 753/98, wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 roku, II CKN 618/97).

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwana K. B. konsekwentnie utrzymywała, że w ugodzie zawartej przed Sądem w sprawie o sygn. akt I Ns 1191/09 o zniesienie współwłasności strony uregulowały wszystkie rozliczenia związane ze współwłasnością nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), w tym nakłady na rzecz wspólną, a powód uzyskał z tego tytułu stosowną spłatę. Strona pozwana również konsekwentnie podnosiła, iż kwestia rozebrania i zabrania wiaty przez powoda nie była uzgadniana między stronami, gdyż wiatą została wybudowana wiele lat wcześniej, około roku 1991 roku jeszcze za życia ich rodziców – poprzednich właścicieli przedmiotowej nieruchomości, a także wskazywała, iż wiatą została na stałe połączona z gruntem, gdyż jej elementy konstrukcyjne zostały zabetonowane w ziemi. W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia te zasługują na wiarę. W treści ugody zawartej w dniu 9 kwietnia 2010 roku nie ma żadnego zapisu dotyczącego wiaty, której wydania domagał się powód, powołując się na okoliczność, iż uzgodnił z pozwanymi jeszcze na etapie postępowania o zniesienie współwłasności, że będzie mógł rozebrać wiatę i zabrać ją z nieruchomości. Wskazać należy, że powód nie udowodnił, aby takie uzgodnienia miały miejsce, a treść ugody temu przeczy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że z ustaleń faktycznych należy wywieść, że wiatą metalową, której wydania domagał się powód, jest trwale związana z gruntem, w związku z tym stanowi część składową nieruchomości gruntowej położonej w L. przy ul. (...), należącej obecnie do pozwanych – dlatego niemożliwe jest jej wydanie w naturze. Część składowa rzeczy nie może być bowiem odrębnym przedmiotem własności i nie jest też dopuszczalne między współwłaścicielami zniesienie współwłasności tylko w odniesieniu do budynków stanowiących części składowe wspólnej dla współwłaścicieli działki gruntu. Podział w drodze zniesienia współwłasności budynków może nastąpić w naturze tylko razem z działką gruntu i to wtedy, gdy w wyniku podziału powstaną działki nadające się do ich

samodzielnego użytkowania zgodnie z przeznaczeniem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1973 roku, III CRN 290/73, lex nr 4880).

Zdaniem Sądu Rejonowego również sam powód W. K. (1) w sposób pośredni potwierdził te okoliczności zeznając: „kątowniki najpierw zabetonowałem w cemencie”, „kątowniki były przybite gwoździem do murłaty budynku”, „ja komórkę gospodarczą podnosiłem z ruin, poprawiałem dach i w trakcie poprawiania dachu doczepiłem wiatę ażeby służyła mi do prac spawalniczych”. Prace te powód prowadził na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, ponad dwadzieścia lat temu, wpływ tak długiego okresu czasu od wybudowania przedmiotowej wiaty metalowej wskazuje jednoznacznie, że nie jest prawdziwe twierdzenie powoda, iż została ona wybudowana do czasowego użytkowania w okresie krótszym od jej trwałości technicznej. Powód stwierdził też, że rozebranie przedmiotowej wiaty metalowej, nie będzie możliwe bez uszkodzenia jej elementów konstrukcyjnych. Wniosek ten, zdaniem Sądu Rejonowego, opiera się na faktach dotyczących konstrukcji wiaty, jej zabetonowania w ziemi, przybicia do murłaty ściany sąsiedniego budynku gospodarczego oraz wykonania ścian bocznych.

Okoliczności te, jak ocenił Sąd Rejonowy, wskazują, że przedmiotowa wiatka jest fizycznie i funkcjonalnie powiązana z sąsiednim budynkiem gospodarczym oraz z gruntem nieruchomości stanowiącej współwłasność pozwanych K. B. i A. D., dlatego stanowi ona część składową tej nieruchomości i z tego powodu roszczenie powoda o wydanie rzeczy – wiaty metalowej podlega oddaleniu.

Natomiast odnosząc się do roszczenia o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 2.000 zł - jako równowartości wiaty, sformułowanego przez powoda jako ewentualne, Sąd Rejonowy uznał, że jest także bezzasadne, a ponadto nieudowodnione co do wysokości żądania. O bezzasadności roszczenia powoda świadczy fakt, iż zawarł z pozwanymi ugodę w sprawie o zniesienie współwłasności, w której uregulowane zostały kwestie spłaty przez pozwane udziału powoda we współwłasności oraz kwestie rozliczenia nakładów na nieruchomość wspólną. Okoliczność zawarcia ugody, czyni również bezzasadnym oparcie przez powoda swojego roszczenia na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Powód nie udowodnił także, aby wiatka miała obecnie wartość 2000 zł.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Natomiast, jak stwierdził Sąd Rejonowy, powód nie wskazał żadnych dowodów uzasadniających jego twierdzenia, ani na okoliczność ustaleń między stronami w kwestii rozbiórki wiaty, ani tym bardziej na okoliczność kwoty równowartości wiaty metalowej, której dochodził jako roszczenia ewentualnego. Powód zeznał jedynie: „ja ustaliłem te 2000 zł po cenach hurtowych materiału, szczegółowego wyliczenia nie zrobiłem, policzyłem koszty wykonania ... tą wartość ustalałem według ceny nowej blachy”. Wskazana w art. 6 k.c. "ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu", jest regułą w znaczeniu materialnym, wskazującą, kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, kto ponosi ciężar dowodu w znaczeniu formalnym: „kto powinien przedstawiać dowody” (wyrok SN z dnia 17 lutego 2006 roku, V CSK 129/05 oraz wyrok SN z dnia 8 marca 2010 roku, II PK 260/09).

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał zasadności roszczeń dochodzonych pozwem i dlatego jego powództwo o nakazanie wydania metalowej wiaty, a także ewentualne o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 2.000 zł zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i obciążył nimi W. K. (1), który przegrał sprawę w całości.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił: „błędne przyjęcie, iż garaż blaszany jest trwale z gruntem połączony” oraz „niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, a mianowicie czy garaż blaszany jest na litym wylanym fundamencie”.

Wobec podniesionych zarzutów apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i nakazanie pozwanym wydania metalowej wiaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej rozstrzygnięcie zależało przede wszystkim od ustalenia czy rzecz, której wydania domaga się powód jest częścią składową nieruchomości? Odpowiedź pozytywna na to pytanie skutkowałą oddaleniem powództwa opartego na art. 222§1 k.c.

Zarzuty apelującego skoncentrowały się na zanegowaniu przyjętego przez Sąd Rejonowy rozumowania i w istocie stanowią powtórzenie twierdzeń podnoszonych przez powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Wszystkie te argumenty zostały poddane szczegółowej analizie i ocenie Sądu pierwszej instancji, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznając je za pełne i prawidłowe, a także przyjmuje za własną ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd, jako że nie wykracza poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c., a wyciągnięte wnioski są logiczne i odpowiadają zasadom doświadczenia życiowego.

W sprawie bezspornym było, że pozwane, na podstawie ugody zawartej między stronami niniejszego postępowania przed Sądem Rejonowym w Lublinie w dniu 9 kwietnia 2010 roku w sprawie I Ns 1191/09 o zniesienie współwłasności, są współwłaścicielkami nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położonej w L. przy ul. (...), na której znajduje się przedmiotowa wiata (zwana także garażem). Uznanie zatem wiaty za część składową nieruchomości gruntowej oznacza w sposób jednoznaczny przyznanie prawa własności do wiaty pozwanym, bowiem jak stanowi art. 47 k.c., część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Przedmioty połączone z rzeczą tylko dla przemijającego użytku nie stanowią jej części składowych.

Zgodnie zaś z art. 48 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale związane z gruntem. Sąd Rejonowy szczegółowo opisał konstrukcję przedmiotowej wiaty. Wskazał, że była ona wzniesiona przez powoda w taki sposób, że została dostawiona do budynku gospodarczego murowanego, który posiada fundamenty. Szkielet wiaty stanowią kątowniki, wkopane w grunt i zabetonowane, u góry zostały one przybite gwoźdźmi do murlaty budynku gospodarczego. Powód wykonał również na wiacie dach z blachy. Natomiast w 2012 roku do wiaty została dobudowana jeszcze jedna ściana i wstawiono drzwi. Sama konstrukcja była wykonana z elementów metalowych. Wiata ma wysokość 2,5 m w najwyższym miejscu, jest długa na 6 m i szeroka na 4 m. Powód wybudował ją na przełomie lat 1991 – 1992; miała mu służyć do prac spawalniczych. Przy takich ustaleniach prawidłowa jest ocena Sądu pierwszej instancji, iż budynek ten stanowi część składową gruntu, a zgodnie z zasadą superficies solo cedit nie może być własnością powoda. Ocena ta jest - w świetle poczynionych ustaleń - logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można bowiem przyjąć - jak chciałby apelujący - że budynek nie był trwale z gruntem związany, a był z nim połączony dla przemijającego użytku. Przeczą temu zarówno konstrukcja osadzona na betonowym, choć nielitym fundamencie (co akcentuje powód w apelacji). Nie można też racjonalnie zakładać, aby było możliwe przeniesienie takiego budynku w inne miejsce po jego zdemontowaniu. Stosownie do § 2 art. 47 k.c. częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Nie jest możliwe do przyjęcia, że tak skonstruowany budynek był połączony z gruntem tylko dla przemijającego użytku, co w rozumieniu § 3 powołanego przepisu wyłączałoby go z pojęcia części składowej.

Brak też podstaw do przyjęcia, że wiata, której elementy konstrukcyjne zostały posadowione na betonowym, chociaż nie na litym fundamencie, wzniesiona prawie dwadzieścia lat przed zniesieniem współwłasności, a w 2012 roku dodatkowo jeszcze zmodernizowana, jest połączona z gruntem tylko do przemijającego użytku.

Ponadto, nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, że ugoda sądowa zawarta przez powoda z pozwanymi w sprawie o zniesienie współwłasności nie regulowała kwestii wiaty. Skoro wiata jest częścią składową nieruchomości gruntowej, co zostało wyżej wykazane, nie było potrzeby aby ugoda sądowa zawierała odrębne uregulowania co do części składowych od tych, które strony ugody ustaliły co do nieruchomości gruntowej (jako rzeczy złożonej). Nadanie wiacie odmiennego statusu prawnego aniżeli nieruchomości, do której ona przynależy, oznaczałoby bowiem naruszenie prawa (art. 47 § 1 k.c.), co w konsekwencji skutkowałoby nieważnością ugody (art. 58 § 1 w związku z art. 47 § 1 k.c.).

Słusznie też Sąd Rejonowy ocenił jako niezasadne żądanie powoda, zasądzenia na jego rzecz kwoty 2000 zł, tytułem zwrotu równowartości przedmiotowej wiaty. Za oddaleniem powództwa w tym zakresie przemawia przede wszystkim okoliczność, że postanowienia ugody zawartej w sprawie o zniesienie współwłasności regulowały kwestię spłaty udziału powoda oraz rozliczeń nakładów na nieruchomość wspólną, ale także brak dowodów wskazujących obecną wartość wiaty. Dochodząc tego roszczenia powód powinien się liczyć z tym, że nie wystarczy powiedzieć: „ustaliłem te 2000 zł po cenach hurtowych materiału, szczegółowego wyliczenia nie zrobiłem, policzyłem koszty wykonania ... tą wartość ustalałem według ceny nowej blachy”. Ocena wartości wiaty przedstawiona przez powoda ma wyłącznie charakter subiektywny. Brak dowodów, które weryfikowałyby tę ocenę powoduje, że wysokość dochodzonego roszczenia nie została uzasadniona. Występując z takim roszczeniem powód poniósł ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, bowiem nie przytoczył dowodów na poparcie swoich twierdzeń, mimo że ciężar dowodu spoczywał na nim (art. 6 k.c.).

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadnia art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na skutek oddalenia apelacji powód przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z powołanymi przepisami powinien zwrócić pozwanym po połowie (po 150 zł) poniesione przez nie koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone na kwotę 300 zł zgodnie z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.